

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, WTOREK 15 LISTOPADA 1949 R.

Nr 315 (875)

## Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Referat Przewodniczącego KCPZPR towarzysza Bolesława Bierut

Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie dziś poddać pod rozprawę III Plenum KC, dotyczą wzrostu partii i podniesienia jej roli w

W związku z tym sprawy, które chcemy poddać pod obrady plenum, możemy ująć w następujące punkty

sekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stoi niezłomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poczdamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstają przesłanki dla trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa Polski od zachodu i zabezpieczenia trwałego pokoju w całej Europie.

Dzięki dynamice niemieckich sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR, będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansywnych dążeń na wschód, którym od wieków hodowały nie-

mieckie klasy posiadające — junkrzy i kapitaliści.

Dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ona kres tendencjom odwetowym, napastczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech zachodnich.

Dlatego tak ważne jest umacnianie stosunków przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zadaniem partii jest:

1) Wyjaśniać masom pracującym wielkie znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, jako najpewniejszej tarczy dla odwiecznych dążeń ekspansywnych na wschód niemieckich klas posiadających, jako ręką bezpieczeństwa Polski od zachodu.

2) Wyjaśniać masom pracującym międzynarodową wagę prze-

obrażeń demokratycznych w narodzie niemieckim dla wzrostu sił antyimperialistycznych, dla dalszego rozwoju walki o utrwalenie pokoju w świecie, dla dalszego pomysłowego budownictwa fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w Polsce.

3) Wzmocniać stosunki przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak najaktywniej popierać jej walkę o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie w nich władzy ludowej.

BIERUT

### Oszustwo planu Marshalla

Ostatnie miesiące przyniosły całkowiłe zdemaskowanie zbrodniczej nacjonalistycznej — faszystowskiej klki Tito i haniebną krach jej planów spiskowych snutych z polecenia amerykańskich podżegaczy wojennych.

Odpowiedzią na to była dalsza konsolidacja polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, co stało się źródłem jeszcze jednego, gorzkiego rozczarowania amerykańskich imperialistów. A rozczarowanie nie brakuje, bo coraz trudniej jest ukryć, że coraz bardziej kryzysu gospodarczego.

Jeszcze bardziej dotkliwie rozczarowania są udziałem tzw. państw marshallowskich.

Dziś obnaża się już w całej pełni wielkie oszustwo, które kryje się pod maską pomocy marshallowskiej. Obok forsownej militarystyki ekonomiki

zachodnio-europejskiej polityki amerykańskiej może, jak stwierdził tow. Małenkow, oznaczać tylko jedno: monopolistę amerykańską zamierzającą zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy zachodniej, a także kolonie krajów europejskich.

Trudno jest wymagać, aby takie perspektywy zaciskania pelli amerykańskiej na sążach państw europejskich budziły w tych krajach entuzjazm, tym bardziej, że na oczach wszystkich gaśnie jak świeca ich suwerenność gospodarcza i polityczna i coraz dotkliwiej daje się we znaki dyktat amerykański.

Nie dziwnego, że w tych warunkach rośnie tarcia i przeciwieństwa między państwami kapitalistycznymi.

### Potężny ruch pokoju

Na tym gruncie olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obrońców pokoju, który skupia setki milionów w frontie pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Awanturczka i agresywna polityka podżegaczy wojennych, której przewodzi imperializm amerykański, budzi na całym świecie rosnące protesty i burzenie milionów ludzi pracy oraz wszystkich postępówych działaczy nauki i kultury. Tego potężnego ruchu nie są w stanie zahamować usilne próby hierarchii kościelnej zmierzające do wykorzystania nia uczuć religijnych i autorytetu papieża — jako atutu w walce z ruchem antyimperialistycznym.

Czego uczuć nas wydarzenia ostatniego półrocza na arenie międzynarodowej?

1. Przekonują nas przede wszystkim o słuszności oceny rozwoju wydarzeń opartej na nauce marksizmu-leninizmu, umacniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.

2. Przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić pokój i pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

3. Uczą nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, uczą nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludów milijonów pokój. Równocześnie zaś wydarzenia te niweczą głęboko zakorzoną jeszcze zaściankowość i ciasnotę horyzontów.

4. Uczą rozumieć wagę i nową treść naszej przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącach faktach, a ostatnio tak piękny znalazły wyraz w powrocie tow. Marszałka Rokossowskiego do Polski.

Jakież jest najogólniejszy bilans tych wydarzeń?

**WZROST SIŁ OBOZU POKOJU I UMACNIENIE SIĘ BEZPIECZEŃSTWA POLSKI, NIENARUSZALNOŚCI NASZYCH GRANIC.**

Jakież wnioszek się z tego nasuwa?

Większy udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkładać w Polsce ruch

obrońców pokoju — jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturczką politykę podżegaczy wojennych i idącego im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerzego frontu obrońców pokoju, wciągać do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopstwa.

### Przeciwieństwa w obozie imperializmu

Awanturczka i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego prowadzi coraz wyraźniej do dalszego pogłębiania przeciwieństw systemu gospodarki kapitalistycznej. Kraje europejskie, włączone w obrót t. zw. planu Marshalla już obecnie odczuwają na sobie skutki rabunkowej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Pomoc ta spycha bezwzględnie w dół stopę życiową mas ludowych przy pomocy zamaskowanej grabieży w formie dewaluacji pieniądza krajów marshallowskich w stosunku do dolara. Za forsowane przez trusty amerykańskie dostawy broni i wszelkie potrzebne i niepotrzebne produkty przymusowego importu ze Stanów Zjednoczonych, kraje marshallowskie muszą przyjmować na siebie haracz nie tylko w formie dyskryminacji swych walut, Ich zależność ekonomiczna i finansowa jest tylko wyrazem wielostronnego jarzma zależności polityczno-gospodarczej, która przekształca te kraje w zbiorowego wasala Stanów Zjednoczonych. Kosmopolityzm imperialistyczny przekształca się nieubłaganie z bliskotliwej teorii i propagandy w ponurą praktykę dyktatury USA. Narzucone z góry przez dyktat amerykański całkowite podporządkowanie ekonomiki poszczególnych krajów marshallowskich interesom Stanów Zjednoczonych musi prowadzić do wyjąłowania i przekreślenia suwerenności państwowej narodów zachodnio-europejskich.

(Ciąg dalszy na str. 3)



### Komunikat Komitetu Centralnego PZPR

W dniach 11—13 bm. obradowało w Warszawie plenum Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partijnej przy udziale aktyw centralnego.

Na porządku dziennym plenum stały następujące sprawy: **1** Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący KCPZPR tow. BOLESŁAW BIERUT.

Sprawy organizacyjne.

**2** W dyskusji w toku obrad plenum wzięli udział: Tow. tow.: Spychalski Marian, Albrecht Jerzy, Sztachelski Jerzy, Kozłowska Helena, Tokarski Julian, Wojaś Paweł, Finkelsztajn Julian, Minor Marian, Łopot Stanisław, Dworakowski Władysław, Strzelecki Ryszard, Ptasinski Jan, Kliszko Zenon, Staszewski Stefan, Jarosinski Witold, Cyrankiewicz Józef, Zambrowski Roman, Jędrzychowski Stefan, Gomułka Władysław, Mine Hilary, Siekierska Jadwiga, Jabłoński Henryk, Mijał Kazimierz, Olszewski Józef, Treblińska Magdalena, Skoniecki Czesław, Hochfeld Julian, Józwiak Franciszek, Witaszewski Kazimierz, Werfel Roman, Morawski Jerzy, Ochab Edward, Szafranski Henryk, Zawadzki Aleksander, Loga - Sowiński Ignacy, Konopka Witold, Werblan Andrzej, Radkiewicz Stanisław, Lange Oskar, Zarzycki Janusz, Lewikowski Wacław, Moczar Mieczysław, Czerwiński Marian, Domagała Czesław, Szwalbe Stanisław, Jarosiewicz Piotr.

Dyskusję podsumował TOW. BOLESŁAW BIERUT. **PLENUM PRZYJĘŁO JEDNOGŁOSNIE NASTĘPUJĄCE UCHWAŁY:**

Komitet Centralny PZPR poleca Biuru Politycznemu Komitetu Centralnego przyjąć referat tow. Bieruta jako wytyczne w pracy partii w dziedzinie wzmocnienia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego partii.

Jednocześnie plenum Komitetu Centralnego poleca Biuru Organizacyjnemu Komitetu Centralnego podjąć właściwych uchwał organizacyjnych dla realizacji wytycznych referatu tow. Bieruta.

Zważywszy, że tow., tow. GOMUŁKA i KLISZKO w okresie ubiegłych 11 miesięcy od Kongresu Zjednoczeniowego nie wykazali dobrej woli w naprawieniu szkód wyrządzonych partii przez odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, z którym wiazały swoje rachuby imperializm i jego agentury, ani w przewyżczeniu tego odchylenia na drodze rzetelnej, partyjnej samokrytyki:

zważywszy, że tow., tow. Gomułka i Kliszko uchylali się od udzielenia pomocy partii w całkowitym zdemaskowaniu wrogiej agentury, która wciśnięła się na różne stanowiska na skutek m. in. i ich karygodnej tolerancji.

**KOMITET CENTRALNY POSTANAWIA USUNĄĆ TOW., TOW. GOMUŁKĘ I KLISZKĘ Z KCPZPR i pozbawić ich prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.**

Zważywszy, że TOW. SPYCHALSKI jak to wykazały fakty ujawnione w ostatnim czasie w swojej działalności partyjnej i państwowej zarówno w okresie okupacji jak i po wyzwoleniu przejawiał karygodną, wynikającą z fałszywej oportunistycznej i nacjonalistycznej postawy ślepotę polityczną, że postawa ta umożliwiła przeniknięcie na odpowiedzialne stanowiska wrogiej agentury działającej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i Polsce Ludowej na rzecz obcych wywiadów;

zważywszy, że tow. Spychalski nie pomógł partii w ujawnieniu tej wrogiej agentury we właściwym czasie **KOMITET CENTRALNY POSTANAWIA USUNĄĆ TOW. SPYCHALSKIEGO Z KCPZPR i pozbawić go prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.**

Komitet Centralny PZPR postanowił jednomyślnie dokooptować do swego składu **MARSZAŁKA POLSKI TOW. KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO** oraz dokooptować na zastępców członków KC TOW., TOW. GRANAS ROMAN, JAROSIŃSKIEGO WITOLDA i KRAJEWSKIEGO MICHAŁA.

W trzecim dniu obrad na plenum przybył, goszczący w Polsce członek Biura Politycznego KPF, wybitny przywódca francuskiej klasy robotniczej i zasłużony działacz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego **MARCEL CACHIN**. Tow. Cachin, którego zebrani przywitani śpiewem „Międzynarodówki”, przekazał w serdecznym przemówieniu pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.

budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Na drodze swego wzrostu partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności i niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przełamywać i usuwać.

Partia wypełnia swe zadania w warunkach zaostrzającej się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta przenika dziś ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe jak i całe nasze życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej partii, od każdego jej ognia i od każdego jej członka szczególnej przenikliwości i czujności.

Zagadnienie wzmocnienia czujności staje się w tych warunkach jednym z naczynnych i palących zadań. Dlatego też na zagadnieniu tym winna być skoncentrowana dziś główna uwaga obecnego plenum KC i całej partii.

### Dalszy wzrost sił Związku Radzieckiego

Najbardziej ważnym faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły go spodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponujący swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie zobrazował tow. Małenkow w swym referacie poświęconym XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej awanturczkiej polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nie dający się ukryć strach przed kryzysami — tym bardziej imponujące prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy w ZSRR, spokój, opanowanie i poczucie siły cechujące politykę radziecką, która w trwale i niezmiennie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju. W przeciwieństwie do olbrzymiego marnotrawstwa środków w go spodarce kapitalistycznej, do gorączki nauki radzieckiej, do gorączki i wyjąłowania w tym kierunku burżuazyjnej myśli badawczej — musi imponować olbrzymi dorobek nauki radzieckiej, uruchamianie energii atomowej dla osiągnięcia niebywałego dotychczas postępu technicznego i wzro-

**1** Wnioski wypływające z obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

**2** Konieczność zwiększenia czujności bojowej kadr partyjnych w związku z zaostrzeniem się form walki klasowej.

**3** Konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy na niektórych odcinkach partyjnych i państwowych.

**4** Ocena wewnętrznej sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem planu trzyletniego. Konieczność wzmocnienia walki z sabotażami i szkodnictwem gospodarczym.

**5** Sprawa dalszego wzrostu partii, zabezpieczenia jej przed grozącymi niebezpieczeństwami i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego plenum był okresem obfitującym w doniosłe wydarzenia.

stu sił wytwórczych, realizowanie stalinowskich planów przekształcania przyrody. Dzięki temu wzrosła zarówno potęga Związku Radzieckiego, jak i jego autorytet na całym świecie.

Epokowym wydarzeniem tego okresu jest drugąca klęska agentury amerykańskiej w Chinach, odsłonięcie jej nicości i bankructwa oraz historyczne zwycięstwo Chin Ludowych, zwycięstwo osiągnięte pod kierownictwem bohaterkiej Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza, tow. Mao-Tse-Tunga. Znaczenie tego zwycięstwa wybiega daleko poza granice Chin i ma rewolucjonizujący wpływ na wszystkie ludy kontynentu azjatyckiego.

Wydarzenie Chin z orbity imperializmu pogłębia ogólny kryzys kapitalizmu i wzmacnia siły obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju.

### Doniosłe przeobrażenia w Niemczech

Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki kon-

# Przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego

## gwarancją naszej niepodległości — potężną bronią w walce o socjalizm

### Referat ministra Świątkowskiego wygłoszony na III Krajowym Zjeździe TPPR

W dalszym ciągu obrad Zjazdu TPPR w imieniu partii politycznych przemawiał pos. Stefan Ignar. W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Pokoju — uczestników Zjazdu pozdrowił rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. Kulczyński. Entuzjastycznie witany przez delegatów prof. Borys Grekow, pozdrowił następnie Zjazd w imieniu Wszechzwiązkowej Organizacji Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Po odczytaniu pisma marszałka Rokossowskiego (tekst pisma zamieściliśmy w numerze wczorajszym) zabrał głos ob. Zofia Wasilkowska, która przekazała Zjazdowi serdeczne pozdrowienia w imieniu półtora miliona członków Ligi Kobiet. Jiri Sladek witał z kolei Zjazd w imieniu półtora miliona członków Czechosłowackiego Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W dalszym ciągu przemówień powitalnych zabrał głos sekretarz gen. Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej, sędzia Sądu Najwyższego Bułgarii — Pantele Nino Bogadijev. Kolejnym mówcą był przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko - Radzieckiej Georgii Bernat. W imieniu Niemieckiego Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mówił wiceprzewodniczący Towarzystwa, członek parlamentu Republiki Demokratycznej — W. Bredel.

Z kolei uchwalona została depesza do generalissimusa Stalina. (Tekst depeszy podaliśmy wczoraj). Po wyborze komisji minister Świątkowski wygłosił referat ideologiczny, którego streszczenie zamieszczamy poniżej.

Pierwszą część referatu, min. Świątkowski poświęca historii przyjaźni i współpracy między narodami polskim i rosyjskim, a następnie między narodem polskim i radzieckim.

Przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem zwiastowała przyszłą przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i rosyjskim.

Przyjaźń polsko-rosyjska przy pieczętowanej została krwią serdecznych demokratów rosyjskich, walczących w pierwszych szeregach powstańców 1863 r.



„Ale trwała przyjaźń między Polską i Rosją była niemożliwa dopóki oba narody były rządzone przez szlachtę i burżuazję. Dopiero z chwilą wystąpienia na arenę dziejową proletariatu, robotników polskich i rosyjskich, jednoczący walkę przeciw wspólnemu wrogowi: caratowi.

Rok 1905 piórnieniem buntów przeszedł po Polsce i Rosji. W Łodzi bojowym echem odezwano się Baku. We wspólnej walce przeciwko oportunizmowi i nacjonalizmowi zacieśniała się więź, łącząca bolszewików i polskich rewolucyjnych socjal-demokratów. Na wsi polskiej, w Poroninie, wśród chłopów polskich Włodzimierz Lenin opracowywał razem z przyjeżdżającym tam Józefem Stalinem zagadnienia narodowościowe.

„NIE MA WOLNEJ POLSKI BEZ WOLNEJ ROSJI” — słowa te wypowiedziane przez Włodzimierza Lenina jeszcze w 1908 roku znalazły potwierdzenie w dalszym biegu historycznego rozwoju Polski i Rosji. Jedynie partia bolszewików i kierowany przez nią proletariatus rosyjski stanowiły rosnącą siłę, która zdolna była pomóc narodowi polskiemu w walce o odrodzenie własnej państwowości.

Przechodząc do omówienia znaczenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która rozpoczęła nową erę w historii ludzkości, min. Świątkowski wskazuje, że miała ona decydujące znaczenie dla losów narodu polskiego.

W Wielkiej Rewolucji Październikowej brał czynny udział polscy robotnicy, chłopci, inteligenci, wnosząc istotny wkład w dzieło budownictwa rewolucyjnego. Na barykadach rewolucyjnych bitew gineli najlepsi przedstawiciele polskiej klasy robotniczej w głębokim przekonaniu, że walcząc w obronie rewolucji, równocześnie walczą o społecznie wolną i niepodległą Polskę. Złotymi zgłoskami zapisał się w historii Rewolucji Październikowej wierni synowie narodu polskiego, członkowie SDKP i L — Marchlewski i Dzierżyński. Złotymi zgłoskami zapisał się w dziejach Rewolucji Październikowej i wielkiej wojnie wyzwoleniowej przeciwko najzłotwiejszym hitlerowskim barbarzyńcom wierni syn ludu warszawskiego, uczeni genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

„Wielka wojna wyzwoleniowa i wielka wojna przeciwko hitlerowskim barbarzyńcom, uczeni genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

„Wielka wojna wyzwoleniowa i wielka wojna przeciwko hitlerowskim barbarzyńcom, uczeni genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

„Wielka wojna wyzwoleniowa i wielka wojna przeciwko hitlerowskim barbarzyńcom, uczeni genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

raz rząd radziecki 21 lutego 1920 r. w czasie zbrojnego napadu Piłsudskiego na młode państwo radzieckie.

### Wyzwolenie

W latach okupacji hitlerowskiej, kiedy narodowi polskiemu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, 4 maja 1943 r. na pytania korespondenta „Times” Parkera, czy rząd ZSRR życzy sobie pokłócić Niemiec hitlerowskich silnie i niepodległej Polski — Józef Stalin odpowiedział: „Bez względu na to, jakich podstawach powinny się oprzeć stosunki polsko-radzieckie po wojnie, Stalin odpowiedział: „Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub, jeżeli będzie sobie życzył naród polski, na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy”.

W liście z dnia 17 czerwca 1943 r. skierowanym do prezydium Zjazdu Związku Patriotów Polskich w ZSRR, generalissimus Stalin pisał: „Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalił przyjaźń polsko-radziecką i ze wszystkich sił swoich pomógł w odbudowie Polski silnej i niepodległej”.

W Związku Radzieckim powstała 1-sza armia, stanowiąca załogę Wojska Polskiego, która ramie przy ramieniu z Armią Radziecką walczyła od Lenino do Berlina.

Pamiętamy słowa wielkiego Stalina do delegacji polskiej w czerwcu 1945 r.: „Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według naszych czynów, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego”.

### Pomoc we wszystkich dziedzinach

Za tą wypowiedzią Stalina poszły czyny, nowe dowody pomocy i przyjaźni we wszystkich najważniejszych dziedzinach życia i rozwoju Polski, a więc zarówno w odbudowie gospodarki narodowej i uprzemysłowieniu, jak i na arenie międzynarodowej w obronie suwerenności Polski, w obronie praw narodu polskiego do odwiecznych polskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Naród polski żywi szczególną wdzięczność dla generalissimusa Józefa Stalina, wielkiego przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitlerystami. Oddajemy najwyższą część i najgłębszy hołd Józefowi Stalinowi, jako chorążemu światowego obozu walki o trwały pokój, o przyjaźń między narodami, o wolność i suwerenność narodów, o demokrację i socjalizm.

### Sermierz pokoju

Minister Świątkowski mówi dalej o konsekwentnej walce Związku Radzieckiego o pokój.

Kiedy nad Polską zawisła bezpośrednio groźba najazdu hitlerowskiego, Związek Radziecki jeszcze raz wystąpił wobec mocarstw zachodnich z planem pokojowego sojuszu Anglii, Francji, Polski i Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskiej agresji. Propozycja Woroszyłowa, która mogła odwrócić bieg tragicznych wydarzeń, została jednak przez zachodnich imperialistów i sanacyjnych rządów — Rydzę-Smigłego odrzucona.

Gdy wzbuchała druga wojna światowa — Związek Radziecki postawił sobie za cel wyzwolenie wszystkich narodów z jarzma niewoli hitlerowskiej i zapewnienie im sprawiedliwego pokoju.

„Zadanie polegało nie tylko na tym — mówił Stalin — aby wygrać wojnę, ale i na tym, aby uniemożliwić wywołanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długi okres czasu”.

Nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej ZSRR wystąpił jako rzecznik wszystkich sił pokojowych, demokratycznych, antyfaszystowskich, dążąc do utrzymania współpracy wielkich mocarstw w interesie pokoju i do zbudowania Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu pokoju.

ZSRR śmiało i nieustępliwie demaskuje i piętnuje wszelkie agresywne plany wojenne.

W tej konsekwentnej polityce pokoju i obrony wolności narodów dążenia i interesy ZSRR zbiegają się z dążeniami i interesami obywateli

większości narodów, z pokojowymi pragnieniami milionów prostych ludzi. Potęgą ZSRR, jego siła polityczna i gospodarcza, jego siła moralna i militarna, jego nowoczesna technika i przodująca nauka, która opanowała tajemnice energii atomowej, stanowią dziś główny czynnik światowego frontu pokoju.

### Rosną nasze siły

Analizując dalej siły obozu pokoju — min. Świątkowski stwierdza ich wielki wzrost, dzięki zwycięstwom Ludowej Republiki Chińskiej. Ogromne znaczenie dla utrwalenia pokoju ma też powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznającej zobowiązania poczdamskie oraz granicę na Odrze i Nysie.

Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.

Nigdy nie było w narodach tak stanowczego dążenia do wolności i niezawisłości, jak obecnie, toteż z najbliższą ufnością i wiarą kierują swój wzrok wszyscy ludzie postępu, masy pracujące świata na Związek Radziecki — ostoję wolnościowo-demokratycznych i pokojowych dążeń całej postępującej ludzkości.

### Owoce socjalizmu

Mówiąc następnie o przyjaźni narodów, tworzących Związek Radziecki min. Świątkowski podkreśla, że tak trwała i serdeczna przyjaźń może istnieć jedynie na gruncie socjalizmu.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia — pisze Józef Stalin — („Sprawa narodowa i leninizm”) są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu, zniszczenie resztek uciśku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych, zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni między narodami i utwierdzenia internacjonalizmu, wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów. Takie narody należą kwalifikować jako narody socjalistyczne... Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od nieubłaganych przeciwności klasowych, trwających naród burżuazyjny i o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

Minister Świątkowski omawia następnie wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego ZSRR, podkreślając, że organizatorem i

kierownikiem pracy i walki narodów ZSRR — w imię zwycięstwa komunizmu — jest partia Lenina-Stalina. Przyjaźń i historyczne zwycięstwa narodów ZSRR — to rezultat mądrej leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

W tym samym czasie gospodarka krajów kapitalistycznych, ujarzmiona przez amerykańskich bankierów, nie tylko nie poczyniła postępów, a przeciwnie — wstępuje w okres nowego kryzysu.

### Na trwałym fundamencie

Mówca zacytował następnie słowa Prezydenta RP. Bolesława Bieruty na temat stosunków polsko-radzieckich: „Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego? Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski, gospodarczy, społeczny, kulturalny w ciągu ostatnich kilku lat? Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprężył nierozdzielnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterką walką bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki. Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i niezniszczalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwykłym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej”.

### W sojuszu z ZSRR

Kreśląc zadania TPPR na przyszłość — mówca stwierdził, że TPPR postawiło sobie i realizuje następujące cele programowe:

1. Uprawienie i utrwalenie przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR.
2. Uprawienie wiadomości o doświadczeniach i zdobyczach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, o roli ZSRR w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój, informowanie społeczeństwa radzieckiego o Polsce Ludowej i jej dorobku.
3. Popieranie wszechstronnej współpracy kulturalnej.
4. Inicjowanie i branie udziału we wszystkich akcjach i poczynaniach, zmierzających do zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską a ZSRR.

PRZYJAŹN z Związkiem Radzieckim jest podstawą bezpieczeństwa Polski, utrwalenia pokoju, możliwości budowy socjalizmu. Dzięki tej przyjaźni utrwalamy granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej — dzięki polityce Związku Radzieckiego — stwarza po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, u naszej granicy zachodniej państwo niemieckie, zrywające raz na zawsze z polityką „Drang nach

Osten” i którego zadaniem jest w walce z imperializmem amerykańskim i reakcją niemiecką, żądną rewansu, stworzyć jednolite, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Jest to perspektywa usunięcia, zniszczenia raz na zawsze odwiecznego, sięgającego po zabory wroga Polski.

PRZYJAŹN z Związkiem Radzieckim wzbogaca nasze doświadczenia w budowie socjalizmu.

PRZYJAŹN z Związkiem Radzieckim wzmocnia pozycję Polski na arenie międzynarodowej. POMOC Związku Radzieckiego umożliwia nam — przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego.

PRZYJAŹN z Związkiem Radzieckim jest więc sprawą ogólnonarodową, jest sprawą wszystkich patriotów polskich.

Natomiast zdrada sojuszu ze Związkiem Radzieckim prowadzi do obozu imperializmu, do użarcia kraju i narodu przez imperialistów, do zaprzepaszczenia sprawy socjalizmu, do roli narzędzia podlegaczy wojennych. Hańba takiej zdrady okryła się kłiką Tito, która już w czasie wojny zaciągnęła się w służbę imperializmu amerykańskiego jako banda szpiegów i prowokatorów.

TYLKO W SOJUSZU z ZSRR mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.

### Pogłębić przyjaźń

Przedstawiając drogę rozwoju TPPR w latach 1945—1949, mówca podkreślił, że w dniu 1 listopada br. towarzystwo posiadało już 2.120.288 członków.

Przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przed jego całym aktywnym i masami członkowskimi stoi do spełnienia szereg, patriotyczne, odpowiedzialne zadania:

a) porwać ideologią przyjaźni dla ZSRR, jako podstawą skutecznej walki o pokój, do broby i szczęście narodu, — najszersze milionowe masy pracujące miast i wsi, by idea wieczystej przyjaźni i sojuszu z narodami Związku Radzieckiego stała się niewzruszalnym fundamentem moralno-politycznej jedności narodu polskiego;

b) przez planową, wyteżoną dalszą pracę nad utrwaleniem i rozszerzeniem podstaw przyjaźni polsko-radzieckiej w masach polskiego społeczeństwa stworzyć jak najpomysłniejsze warunki dla budowy wspaniałego gmachu Polski, dobrobytu i szczęścia mas pracujących, Polski Socjalistycznej.

Przemówienie swe mówca zakończył okrzykiem na cześć wieczystego sojuszu i serdecznej braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR, na cześć chorążego światowego obozu walki o pokój, o przyjaźń między narodami, o demokrację i socjalizm — generalissimusa Stalina oraz na cześć pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Prezydenta Bolesława Bieruty.

## Narody ZSRR śledzą z uznaniem wspaniałe sukcesy Polski Ludowej

### Przemówienie ambasadora Lebediewa na Zjeździe TPPR

W pierwszych dniach obrad Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wygłosił przemówienie ambasador ZSRR w Warszawie — W. Z. Lebediew. Przemówienie to podajemy w streszczeniu:

### DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE!

Niech mi wolno będzie powitać wasz kongres a tym samym wszystkich tak licznych przyjaciół Związku Radzieckiego w Polsce.

Pracujecie czynnie nad zbliżeniem swego narodu z narodami Związku Radzieckiego, chciałbym więc dzisiaj podzielić się z wami pewnymi refleksjami na ten temat.

Już od lat pięciu wyzwolona Polska kroczy nową drogą, drogą demokracji i socjalizmu. Od pięciu lat rola kierownicza w narodzie polskim należy już nie do burżuazji i obszarników, jak to było dawniej, lecz do polskiej klasy robotniczej, na której czele stoi jej marksistowska partia robotnicza. Pięć lat — to okres w historii wielkiej, lecz wszyscy widzą wielki postępek społeczny i gospodar-

czy, jaki nastąpił w narodzie polskim, który postawił sobie za cel zbudowanie socjalizmu w swym ojczystym kraju.

A my, ludzie radzieccy wiemy jak wielokrotnie potęguje się miłość narodu do swej ojczyzny kiedy ta ojczyzna staje się socjalistyczna. Każdy człowiek pracy staje się gorącym patriotą, swojej socjalistycznej matki-ojczyzny.

Być patriotą — znaczy kochać swą ojczyznę, kochać swój naród, poświęcać wszystkie swe siły rozkwitowi jego sił materialnych i duchowych. Naród zaś — to masy pracujące: robotnicy, chłopci, inteligencja, Naród zaś — to miliony ludzi. Jedynie socjalistyczny ustrój społeczny może dać szczęście narodowi.

Jestem przekonany, że każdy przyjaciel Związku Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że pragnie przyspieszyć i ułatwić budowę so-

cializmu w swym ojczystym kraju, wykorzystując olbrzymie doświadczenie Związku Radzieckiego.

Socjalistyczny charakter narodów w Związku Radzieckim i socjalistyczny charakter, który uzyskał naród polski, pozwalają im nawiązać takie wzajemne stosunki, które nie zagrażają w żaden sposób ich suwerenności narodowej, lecz umożliwiają zorganizowanie wszechstronnej, socjalistycznej pomocy wzajemnej.

Z tego punktu widzenia członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej występują jako czołowi bojownicy o postęp swego narodu, który potrafił wyjść na drogę budownictwa socjalizmu w swoim kraju.

Pozdrawiam was dzisiaj, moi polscy przyjaciele, w imieniu 200 milionów ludzi pracy Związku Radzieckiego i zapewniam was, że narody mojej ojczyzny, śledzące z zachwytem twórcze sukcesy narodu polskiego, gotowe są udzielić mu zawsze i we wszystkim wszechstronnej pomocy i poparcia.

## KOMUNIKAT

### Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Wobec ustąpienia inż. Mariana Sychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa kierownictwo Minister-

stwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów, Prezydent R. P. powierzył wiceministrowi Romanowi Piotrowskiemu.

## Jesienna ofensywa chińskich wojsk ludowych przyniosła wyzwolenie 64 miastom Wielka manifestacja w Kantonie

PEKIN (PAP). Sztab główny czwartej chińskiej armii ludowej ogłosił wyniki jesiennego kampanii, przeprowadzonej przez polaczone siły drugiej i czwartej armii. W ciągu ofensywy trwającej 42 dni, wyzwolono 64 miasta, docierając w zwycięskim marszu do Kantonu. W czasie tej kampanii rozbito całkowicie dwie armie nacjonalistyczne, wzięto do niewoli 70 tys. żołnierzy, zaś 13 tys. żołnierzy przeszło dobrowolnie na stronę wojsk ludowych. Straty przeciwnika w zabitych i rannych wyniosła 18 tys. PEKIN (PAP). W Kantonie odbyła się potężna manifestacja dla

uczczenia wyzwolenia miasta przez Wojska Ludowe. W manifestacji wzięło udział ponad 200.000 osób, reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa. Olbrzymi pochód przez ulice Kantonu trwał ponad 8 godzin. Uczestnicy pochodu niesli portrety Sun-Jat-Sena, Mao Tse-Tunga, Lenina i Stalina. Oddziały Wojsk Ludowych różnych rodzajów bronił przedfiołowały przed gen. Jeh Czien-Jingiem. Wojska były entuzjastycznie witane przez niezliczone tłumy, które wznosiły bezzastannie okrzyki: „Wyzwolić naszą Chinę”. „Przedrzeć wrogość Chin Ludowych”.

# Wzmóc walkę przeciwko prowokacjom i dywersjom imperializmu

Dalszy ciąg referatu tow. Bolesława Bieruta

Coraz czynniejsze i coraz bardziej bezapelacyjne zalecenia przedstawicieli USA — oto domniemy już dziś nad życiem tych narodów brutalny nakaz, określający szczerą i znikającą już całkowicie samodzielność polityczną i gospodarczą zjednoczonej Europy kapitalistycznej. Ale cała ta chytła polityka imperialistyczna nie jest w stanie zahamować narastających elementów depresji gospodarczej, która występuje coraz wyraźniej w całym świecie kapitalistycznym, ogarniając nieuchronnie

główną twierdzę imperializmu — Stany Zjednoczone.

Dalsze ograniczanie stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych, wzrost bezrobocia i drożyzny, obcinanie praw politycznych i społecznych klasy robotniczej, coraz bardziej wyzyskane ataki zwasilizowanych rządów socjal-imperialistycznych czy chadeckich na partie komunistyczne i ruch robotniczy — muszą nieuniknienie potęgować rozgorzenie mas, pogłębiać przeciwności społeczne i zaostroszczyć formy walki klasowej.

żerowisko imperializmowi amerykańskiemu.

**CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA I PRZENIKLIWOŚĆ WKP (b) ZDEMASKOWAŁA W PORĘ KLIKI TYTOWSKĄ JAKO WROGI TWÓR IDEOLOGICZNY.**

Proces budapeszteński ujawnił jej policyjno-spiegowskie powiązania i zdemaskował ją jako szajkę prowokatorów i agentów imperialistycznych, szykujących zbrodniczy spisek w celu obalenia władzy ludowej na Węgrzech.

Niewątpliwie wcześniej czy później klasa robotnicza Jugosławii zdola odbudować, wbrew terrorowi klikki tytowskiej, swą Partię Komunistyczną i wydrze w walce rewolucyjnej władzę polityczną z rąk bandy zdrajców, szpiegów i dywersantów. Przewidując tę groźbę szajka tytowska usiłuje atakować ideologię klasy robotniczej, podważać w świadomości mas zasady nauki marksistowsko-leninowskiej, zaszczerpieć masom pracującym Jugosławii nastroje i poglądy nacjonalistyczne i faszystowskie, szczerpie najbardziej zacofane elementy przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. W ten sposób tytowska agencja imperialistyczna powtarza starą metodę agencji trockistowskiej, próbuje występować pod maską polityczno-ideologiczną.

Rozbicie lub zniszczenie partii proletariackiej drogą prowokacji i agencji dywersyjno-spiegowskiej oraz próby podważania ideologii marksistowsko-leninowskiej — oto cele, jakie stawiał sobie imperializm w walce z ruchem robotniczym, kiedy doszedł do wniosku, że w otwartej walce ruchu robotniczego nie zwycięży. Rolę agencji burżuazyjnej w ruchu robotniczym pełniły partie socjal-demokratyczne, które rozbiły jedną klasę robotniczą i przeciwstawiały rewolucyjnej ideologii marksistowskiej oportunistyczny, ugodowy, wyrzeczony się walki klasowej.

## Zdemaskowanie bandy tytowskiej

Dziś partie socjal-demokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytowski jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antyspiegowskiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującą konsolidację polityczną w krajach demokracji ludowej, nie uda się agencje tytowskiej odegrać tej roli.

Rzekomo ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów politycznych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazami nacjonalistycznymi, zostało zdemaskowane publicznie w procesie węgierskich agentów klikki tytowskiej. Zostało ono zdemaskowane i na terenie międzynarodowym przez zaciechowane posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agencję jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa, jako swoją ekspozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze — oblicze agencji anglo-

amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonstruowany spisek agencji imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów wroga w jego dążeniu do obalenia władzy ludowej, dlatego dwulicowość i perfidne maskowanie się przed partią stało się tak częstą metodą wroga.

Czy zdają sobie z tego dostatecznie sprawę kierownicy naszych organizacji partyjnych, naszych instytucji państwowych, naszego aparatu gospodarczego? Czy możemy powiedzieć, że jesteśmy dostatecznie czujni wobec prób wciśnięcia się agencji imperialistycznych do naszego aparatu państwowego i gospodarczego, a tym bardziej do naszej partii?

Otoż należy stwierdzić, że nastroje samouspokojenia i lekko-myślniejszności — jeśli nie znajdujemy wyrazu w bezpośrednich wypowiedziach, — to niewątpliwie ciążyą na praktycznej postawie poważnej liczby towarzyszy, którym partia powierzyła odpowiedzialne zadania.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy — na długo jeszcze przed procesem węgierskim — kierownictwo partyjne zajmowało się sprawami niektórych najważniejszych odcinków naszego aparatu państwowego. Okazało się, że brak czujności i odporności na niezawodne dobre wpływy otaczającego środowiska są często aż zatrważające. Gdzie indziej jest częściej pod tym względem — jeśli nie gorzej, to nie lepiej. Wygodnictwo, dygnitarstwo narowy, nieczułość na kłopoty i troski prostego człowieka, wszystkie te objawy, które dają się zaobserwować u niektórych towarzyszy, — przyczyniają się do tych nastrojów beztroski.

Jakieżże czujność można wymagać od nich przy takich nastrojach i postawie?

Samopojenie minionymi sukcesami własnymi czy ogólnymi, zarozumiałstwo, bufonada, niedostrzeżenie nieuniknionych trudności, zanikanie oczu na wroga działalności, — cechy te, rodzące się, niestety, nawet wśród części naszego górnoaktywnego, nie sprzyjają bynajmniej zaostrożności czujności której wymaga szczególnie wyjątkowa działalność wroga. Wprost przeciwnie — nastroje takie wytworzą oportunistyczną niefrasobliwość polityczną, która sprawia, że nie dostrzegając twarzy w twarz głęboko zamaskowanego wroga, ulega się złudzeniu, że go w ogóle nie ma. Takie jest źródło demobilizacji politycznej, która łączy się z demobilizacją ideologiczną, tzn. z zatrąceniem odporności w walce klasowej.

Dlatego też partia nasza musi się poważnie zająć tym zagadnieniem, aby nie przerosło ono w groźne niebezpieczeństwo, które może w konsekwencji zahamować nasz dalszy marsz naprzód, bo działając już daje się ono we znaki.

Fakty zbrodniczej dywersji agencji imperialistycznych, ujawnione w procesie Rajka, posiadają charakter ogólny, międzynarodowy i już z tego chociażby względu nie powinny być zlekceważone.

## Przenikanie elementów prowokatorsko-dwójkarskich

Jednakże wystarczy zanalizować nieco wnikiwiej nasze specyficzne polskie warunki, aby dojść do wniosku, że niebezpieczeństwo dywersji szpiegowskiej, sabotażowej, spiskowej, terrorystycznej i wszelkiej innej ma u nas — zarówno obiektywnie jak subiektywnie — podłoże głębsze niż gdzie indziej.

Obiektywna gleba jest fakt wchłonięcia przez nasz aparat państwowy dużego, liczebnie bagażu starych, nawet kierowniczych kadr urzędniczych; nie ulega również wątpliwości, że znajdujące się poza krajem ekspozytury polityczne, odsunięte od władzy szczerków polskich klas posiadających, są bez porównania liczebniejsze, aktywniejsze i silniej spragnięte z dywersyjno-spiegowskimi aparatami anglo-amerykańskiego imperializmu. Stare kadry wytrawnych „dwójkarzy” sanacyjnych, informatorów, konfidentów i szpiegi z osławionej defensywności nie tylko nie zostały wymienione poza burtę naszego życia społecznego, ale rozlały się szeroko po kraju i nawet zaopatrzyły

się dość skwapliwie w legitymację organizacją demokratycznych, nie wyłączając, niestety, i naszej partii. W ciągu ostatniego okresu nasze organy bezpieczeństwa wywoływały pewną dość znaczną liczbę tych typów, ale ileż ich jeszcze tkwi pod zmienionymi nazwiskami i dobrze zamaskowanym przykryciem, służąc gorliwie obcym wywiadowi swoimi kunsztownymi kwalifikacjami.

Wreszcie dziś już istnieją męzbite dowody, że kierownice i średnie kadry podziemnych organizacji reakcyjnych w okresie okupacji hitlerowskiej szeroko współdziałały z najedźcą w walce z ruchem narodowo-wyzwoleńczym organizowanym przez PPR i Gwardię Ludową. W tej walce z podziemnym ruchem ludowym tworzyły one szeroką sieć organizacyjną, której głównym celem była dywersja, wywiad i terror w stosunku do działaczy PPR i AL, niszczenie tych organizacji wspólnie z okupantem. Cała ta wyspecjalizowana

w akcji dywersyjno-spiegowskiej kadrowa armia podziemna przekształcała się następnie w ośrodki dowodzące akcją zbrojną band, skierowaną przeciwko władzy ludowej.

W tej zdradzieckiej i zbrodniczej, kainowej dywersji elementy reakcyjne były wspierane zarówno przez okupanta, jak i przez angiolskich sojuszników, którzy na przestrzeni całego okresu wojny organizowali specjalne szkoły dla dywersantów, wywiadowców i dowódców akcji, która miała ich zabezpieczyć przed zwycięstwem władzy ludowej w Polsce.

## Metody i formy akcji wroga

Myszę, że będzie rzeczą celową przytoczenie szeregu przykładów, ilustrujących metody i formy akcji dywersyjno-spiegowskiej i terrorystycznej, zmierzającej do sparaliżowania lub rozbicia walki wyzwolenczej mas pracujących w Polsce przez zadanie odpowiednich ciosów partii, która tą walką kierowała.

Warto przypomnieć, że jeszcze na długo przed wojną światową istniało daleko idące porozumienie sanacyjnego aparatu, prowadzącego akcję antykomunistyczną z podobnymi aparatami państw faszystowskich. W walce z ruchem robotniczym znikały odrębności państwowe rządów faszystowskich, współdziałanie między narodowe aparatów policyjnych nosiło pod tym względem cechy wybitnie kosmopolityczne. Polscy dwójkarze kształcili w swym mistrzowskim fachu hitlerowców i odwrotnie. Międzynarodowa policja dzieliła się doświadczeniami, a wynalazczość w dziedzinie prowokacji politycznej wolna była od wszelkich ograniczeń państwowych. Proces Rajka na Węgrzech najjaśniej odsłonił metody działania tych powiazań międzynarodowej sieci policyjno-spiegowskiej i dywersyjnej, obliczonej na daleką metę. Ale nasze własne polskie doświadczenia są pod tym względem nie mniej wymowne.

Wiemy dzisiaj, jak nikczemną rolę odegrała agencja peowiacko-piłsudczykowska w polskim ruchu robotniczym, jak wykonywała najbrudniejszą robotę prowokatorską w służbie rządów obszarowo-kapitalistycznych, w służbie worków pieniężnych oligarchii finansowej.

Ale czy tylko w służbie rodzimej burżuazji i jej interesów? Dziś dysponujemy już bogatym materiałem dowodowym, świadczącym niezbicie o tym, że czołowi przywódcy sanacji rozpoczęli swą karierę jako płatni agenci austriackiego wywiadu i wykonawcy jego zleceń. Od tej roli już nie odstąpili, zmieniając tylko mocodawców.

Nie więc dziwnego, że ich pogrobowcy z dwójką poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dziś liżą buty swych amerykańskich mocodawców, nie dziwnego, że cała swa beznadziejną nienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolonomu narodowi.

Gdy zaostrożająca się walka klasowa przerastała w formę masową, nie więc dziwnego, że ich pogrobowcy z dwójką poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dziś liżą buty swych amerykańskich mocodawców, nie dziwnego, że cała swa beznadziejną nienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolonomu narodowi.

Gdy zaostrożająca się walka klasowa przerastała w formę masową, nie więc dziwnego, że ich pogrobowcy z dwójką poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dziś liżą buty swych amerykańskich mocodawców, nie dziwnego, że cała swa beznadziejną nienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolonomu narodowi.

## Oportunistyczna niefrasobliwość

Siepoła i niewybaczalna oportunistyczna niefrasobliwość polityczna występuje niezwykle jaskrawo w stosunku naszych towarzyszy w pełniących odpowiedzialne zadania w partii do grupy starych dwójkarzy z Jaroszewiczem i Lechowiczem na czele.

Grupa ta, działająca od szeregu lat i przenikająca również do KPP, postawiła sobie za cel wciśnięcie się w celach dywersyjno-spiegowskich do organizacji marksistowskich, a więc do PPR i Gwardii Ludowej. Dla tego celu stworzyli oni jeszcze w 1940 r. grupę PN KIS i zabiegali o powiązanie z paroma grupami podziemnymi, które, połączycywszy się, utworzyły w r. 1941 ZWW. Ten ostatni wszedł w skład PPR z chwilą jej powstania. Grupa KIS usiłowała najprzód dość obsesyjnie narzucać swoje kierownictwo akcją wojskową, planowaną przez ZWW. Gdy jednak zbyt natarczywie wystąpienie jej przedstawicieli, którym był Jaroszewicz nie wywarło dobrego wrażenia, zmieniła taktykę i poczęła wstrząchać się bardziej ostrożnie. Wprowadzając początkowo był jeden z członków ZWW, który dziś nie żyje. Cieszył się wówczas zaufaniem naszych towarzyszy.

W oparciu właśnie o te liczne jeszcze niedobitki reakcyjne w kraju i zagranicą trwa do dziś dnia intensywne organizowanie imperialistycznej akcji dywersyjno-spiegowskiej i spiskowej przy pomocy sieci agencji w poszczególnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego.

Muszą sobie z tego zdawać sprawę nie tylko towarzysze, kierujący aparatem bezpieczeństwa, ale i cała partia, gdyż bez czujności, przenikliwości i współdziałania całej partii akcja organów bezpieczeństwa również nie będzie w stanie sprostać swym zadaniom.

Wych starć rewolucyjnych, faszystowskie aparaty policyjne - szpiegowskie podejmowały wzmoczone wysiłki, by wciśnąć swe agencje do walczących organizacji. Wykorzystywały one każde osłabienie czujności dowódców, kierujących walką rewolucyjną — zwłaszcza w momentach masowej mobilizacji nowych sił dla wzmocnienia walki.

Prowokacje w KPP, w MOPR, w KZMP, w radykalnym ruchu ludowym wzmagały się w okresach wzrostu fali walk masowych. Znanymi prowokatorami b. poseł niezależnej partii chłopskiej, Sylwester Wojewódzki, wciśnięty do KPP na fali masowego rewolucyjnego ruchu chłopskiego.

Podobnie było w okresie wojny domowej w Hiszpanii, gdy na pomoc walczącej z agresją faszystowską republice demokratycznej spieszyły szeregi najofiarniejszych bojowników ze wszystkich krajów Europy. Wciśnięty się wówczas do ochotniczych brygad międzynarodowych również liczne agencje imperialistycznych ośrodków policyjnych w celach szpiegowskich lub dla łatwiejszego następnego przeniknięcia — w nimbie bohaterów — do organizacji komunistycznych poszczególnych krajów, niosących pomoc republice hiszpańskiej. Tak też było w Jugosławii, Polska dwójka w porozumieniu z defensywą wysłała wówczas grupę kilkunastu swych agentów z zadaniem wciśnięcia się w szeregi Dąbrowszczaków.

Faktem jest, że pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PPR tow. Nowotko zamierzony został przez prowokatora nasłanego do partii przez dwójkę.

Jeszcze przed wybuchem wojny polsko - niemieckiej dwójka sanacyjna nastawiała się na zorganizowanie wspólnie z Niemcami hitlerowskim i pod ich komendą szerokiej sieci agenturalnej wywiadu antysowieckiego. Podporządkowana nie dwójki wywiadowi hitlerowskiemu pęsnęło się w latach 1935 — 1939 znacznie naprzód.

Więzy zerwane w r. 1939 zostały szybko nawiązane i znów baza stosunków stała się wspólna akcja przeciw lewicy rewolucyjnej w Polsce i przeciw Związkom Radzieckim. Dwójkarze wraz z Abwehrą (kontrywiad wojskowy) i Gestapo podjęli zgodnie ze swą tradycją — akcję zorganizowania sieci agenturalnej wewnątrz tworzących się podziemnych organizacji lewicowych, w celu ich niszczenia lub opanowania.

## Agencja tytowska-wielką dywersją imperialistów

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agencja tytowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów politycznych, werbowanych w okresie zaostrożających się walk klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwoleńczej w okresie wojny. Proces Rajka odsłonił ponure kulisy tej akcji.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agencja tytowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo - socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterski naród jugosłowiański, szermując zakłamana frazeologia i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partie komunistyczne, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

**BEZ PARTII PROLETARIACKIEJ, OPARTEJ NA ZASADACH LENINOWSKICH, NIE MA PODSTAWOWEJ SIŁY ZABEZPIECZAJĄCEJ HEGEMONIE KLASY ROBOTNICZEJ.**

Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu,

ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: Nie może przystąpić do walki o zdobycie władzy.

Władza klikki tytowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdrajcy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbiście do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny mylić niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo. Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem władzy. Władza w ręku klikki i w dodatku klikki, na której czele stoja prowokatorzy zwerbowani przez imperialistów i gotowi wykonywać ich zlecenia, przekreśla pozytywną treść wszelkich przeobrażeń społecznych, które obracają się wtedy przeciwko ludowi. Znacjonalizowana gospodarka staje się wtedy do godnym terenem grabieży imperialistycznej. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że dywersyjno - prowokatorska agencja imperialistyczna w Jugosławii czyni i czynić będzie wszystko, aby oddać ten kraj

(Dalszy ciąg na str. 4).



# Zwiększyć czujność wobec wroga klasowego strzec tajemnicy państwowej

## Dalszy ciąg referatu tow. Bolesława Bieruła

Po piąte: Trzyletni plan stawiał sobie za zadanie wydatnie podnieść poziom materialnego lud-

ności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego. Jak zadanie to zostało wykonane?

### Podniesienie stopy życiowej

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niż niż przed wojną. W 1949 roku, dzięki wykonaniu planu trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed planem trzyletnim.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231 proc. w stosunku do spożycia 1946 r., spożycie żyta 163 proc., spożycie mleka 130 proc., spożycia mięsa i tłuszczu wieprzowego 131 proc., spożycie cukru 191 proc., spożycie tkanin wełnianych 119 proc., spożycie tkanin bawełnianych 125 proc. Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania planu trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera niż to miało miejsce przed rozpoczęciem planu trzyletniego.

### Czemu zawdzięczamy wykonanie planu 3-letniego?

Po szóste: Wyniki, jakie przyniosło wykonanie planu trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych ilustrujących ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie planu trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysł państwowy i spółdzielczy) w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosiła 83 proc., — w 1949 r. według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90 proc., a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96 proc.

W handlu w 1949 roku, według przewidywanego wykonania, udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach hurtowych wyniesie 98 proc., — udział zaś prywatnego spadł poniżej 40 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu planu trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jeżeli chodzi o handel detaliczny, to w końcu 1949 roku udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach detalicznych przekroczył 60 proc., — udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu planu trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdobył przewagę.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

### Regulowanie gospodarki chłopskiej

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarkę, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach państwa decydujące pozycje gospodarki, jak wielki

### Na drodze do socjalizmu

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowego regulowania funkcji państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacznie przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca. Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 19 proc. większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50 proc., spożycie mięsa o 19 proc., spożycie cukru o 64 proc., spożycie tkanin wełnianych o 55 proc. większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz w realnym wzroście płacy pracowników najemnych. Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8 proc. w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku. **DWUKROTNY WZROST PŁACY REALNEJ — OTO REZULTAT WYKONANIA TRZYLETNIEGO PLANU ODBUDOWY!** W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6 proc. większa niż w roku 1938.

i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel uspołeczniony transport.

W miarę zastraszania się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wjeżdżających, co stało się szczególnie skuteczne w okresie po sierpniowym i wrześniowym plenium KC PPR i rozbiurowaniu w jej szeregach, w miarę jak w rękach państwa skupiał się nie tylko aparat produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczanie i zmniejszanie wpływu na gospodarkę narodową żywiołu rynkowego oraz wzmacnianie planowo regulujących funkcji państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Te planowo regulujące funkcje, państwo wykonuje z pomocą klasowej polityki podatkowej i kredytowej, z pomocą polityki stałych i rentowych cen rolniczych i wreszcie z pomocą kontraktacji.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie trzyletniego planu planowo regulująca funkcja państwa w stosunku do gospodarki indywidualnej na wsi wzmożła się i przybrała na znaczeniu, ograniczając wydatnie możliwość szkodliwego oddziaływania żywiołu rynkowego na rozwój gospodarki narodowej.

Jednocześnie wzrósł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej. W 1946 roku, na skutek zniszczeń wojennych i zbrodniczej sabotażowej działalności ówczesnego, nasłanego przez Mikołajczyka, kierownictwa — udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłaty ordynarii pracownikom. W rezultacie wykonania planu trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9 proc.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w 3 roku planu odbudowy pierwszych 170 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH. Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie, i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spółdzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w 3 roku planu odbudowy pierwszych 170 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH. Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie, i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spółdzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

Tak więc w wyniku wykonania planu trzyletniego osiągnięłyśmy następujące — podstawowe dla naszej gospodarki narodowej

— rezultaty: Wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju: Zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności, odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa, podniósł się

### Dźwignią sukcesów - ruch współzawodnictwa

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania planu trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest umacniający się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy. Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmują całe bogate, różnolite, wielostronne życie zakładu. Ruch współzawodnictwa, który początkowo ujmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywę tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych ksząteczek, z pomocą których obliczać się będzie oszczędności osiągnięte przez danego robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomysłowości i jego inicjatywie. Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej i zawodowej oraz administracji hajduckich zakładów,

### Przyczyny zakłóceń na rynku towarowym

Jakie są przyczyny tych trudności? Jaki charakter noszą te trudności, jakie środki prowadzą do ich przezwyciężenia?

Najpierw o przyczynach. W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 2.717 tysięcy osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem — 3.826.000 osób. Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1.109.000 osób, to znaczy o 41 proc.

Co oznacza ten wzrost? Oznacza on, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowników, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami pieniężnymi, które reprezentują nową i stale rosnącą siłę nabywczą, nowy i stale rosnący popyt na towary.

Z drugiej strony widzieliśmy, że w ciągu trzyletniego planu odbudowy, z górą dwukrotnie wzrosła płaca realna dla pracowników najemnych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywcza i wzrosło spożycie podstawowych artykułów, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

Prowadzi to, oczywiście, do znacznego wzmocnienia dobrobytu materialnego ludności, do znacznego wzrostu jej zapotrzebowania. W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku

### Drogi pokonania trudności

Jakie drogi prowadzą do przezwyciężenia naszych obecnych trudności?

Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy. Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. Tymczasem życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnotrawiona.

wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego. Są to sukcesy niewątpliwie olbrzymie. Z tego, czegośmy do konali w ciągu tych 3 lat mamy prawo być dumni, jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako partia.

które wysunęły nisko przedterminowej spłaty zobowiązań przez załady przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1.300.000.000 zł. Obie te ciękawie inicjatywy zasługują na wszechstronne poparcie naszej partii.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania planu trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną, przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu planu trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania planu 6-letniego.

Osiągnięłyśmy wielkie sukcesy, wykonując przedterminowo trzyletni plan. Byłoby jednak, rzecz idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można tę drogę odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu, wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabywaniu innych towarów i w pewnych, przekraczających rozmiary sezonowych wahań, wzrostach cen.

czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2—3 członków rodziny.

Są to wszystkie objawy niezmiernie dodatnie, ale zrozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególnych odcinkach powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąża za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje braki i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Z drugiej strony widzieliśmy, jak potężnie w ciągu ostatnich trzech lat rozwinął się handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Ale ten nieunikniony szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności.

Przecież w ciągu tych trzech lat, nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jeszcze nabrać dostatecznego doświadczenia i wykazują czasem wiele niezadorności i popełniają czasem wiele błędów.

Takie są przyczyny naszych obecnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter. Są to trudności wzrostu, są to trudności, wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy poprzez trudności wzrostu nie potrafili dojrzeć samego wzrostu, nie potrafili dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybkiego podniesienia poziomu nas pracujących.

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej partii.

Nigdy bardziej niż teraz u nas nie tchnie bezpośrednia aktualnością rzucone niegdyś przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło: „Nauczyć się handlować”.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba oplekować się nie tylko Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, ale wszystkimi terenowymi organizacjami handlowymi, zapew-

nając konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę. Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków. Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne resursy, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie, kierowane z Warszawy.

Trzeba wszechstronnie wzmocnić produkcję, zwłaszcza na

### Wzmoc walke z sabotażem

Nasze budownictwo gospodarcze, budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach wściekłego oporu skazanych na zagładę klas kapitalistycznych, w warunkach działania na terenie naszego kraju agentów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów, nasłanych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej.

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomniało o istnieniu wroga klasowego. Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym, mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica”, mieliśmy wypadek zbrodniczego sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w zakładach budowy ciężkich maszyn w Ełblągu.

Już od dłuższego czasu partia sygnalizowała, że wrogowie robiły w walce politycznej przede wszystkim o sabotażu i dywersji. Czymże więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym i o konieczności czujności, wylumaczyć karygodne niedbalstwo i brak wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów bezpieczeństwa?

Oczywiście, nieczym innym tego wylumaczyć nie można. Ale również oczywiście jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znojącej pracy, dłuższej tolerowany być nie może. Oczywiście jest, że takie organy administracji gospodarczej, partii i bezpieczeństwa, które zapominają o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatraćają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organy będą musiały ponieść surowe konsekwencje.

W momencie, gdy zakończył się pierwszy trzyletni plan odbudowy, w momencie, gdy staliśmy u progu realizacji wielkich zadań planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knoaniach.

W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność.

### O zabezpieczenie tajemnicy państwowej i służbowej

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrzniego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i na wet partyjnych lekkomyślny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej. W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczały ważne z punktu widzenia, interesów państwa dane i wiadomości od przechowywania przez agentów obcego wywiadu. Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkodzenia interesom państwa.

Mamy tu do czynienia w innej formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem niszczenia rezultatów naszej znojącej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego.

tych odcinkach, gdzie nie może ona podążyć za rosnącym zapotrzebowaniem.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu masy towarowej i karząc surowo wszystkich tych, którzy przekraczając plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę plac powodują nadmierny, nieplanowany wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

Jest rzeczą oczywistą, że ten zły, szkodliwy, alarmujący stan rzeczy nie może być dalej tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom. Uchwalony ostatnio dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością — skrupulatnie przestrzegany. I jednym z bojowych zadań partii jest przestrzeganie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepisy tego dekretu stały się żelaznym, nienaruszalnym prawem.

### Więcej czujności w polityce kadr

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obecny stan w zakresie polityki kadr w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo, nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część prac zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało powiązanie z ówczesnymi dyspozycjami wielokapitałistycznej, z krajowymi i zagranicznymi kartelami i trustami.

Rzecz jasna, że przezwyciężając część naszej starej inteligencji technicznej lojalnie współpracuje z nami. Rzecz jasna, że przezwyciężając część osób przybyłych z zagranicy pracuje lojalnie i patriotycznie. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stałe go i systematycznie wyrabianie sobie poglądów o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego, czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypelnili wszystkie obowiązki w dziedzinie polityki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku służbowego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazywał wyraźnie konieczność tworzenia własnej ludowej inteligencji technicznej przez forsowne szkolenie nowych kadr i przez umożliwienie wysunięciu na kierownicze stanowiska robotnikom nabywającym wiadomości techniczne niezbędne dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba z żalem stwierdzić, że te zadania, postawione przez pierwszy kongres, są wykonywane niezmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez forsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej niemożliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań planu 6-letniego.

### Dyscyplina pracy

Przejawem niewiedzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występujący u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

(Dalszy ciąg na str. 6)

# Ożywić pracę wewnątrzpartyjną z bliznąć aktywność do mas

## Dalszy ciąg referatu tow. Bolesława Bieruta

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji. Np. w przemyśle węglowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla olbrzymiej większości sumiennych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania czasu straconego przez tzw. „bumelanów”, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

Są u nas towarzysze, którzy chcieliby nieusprawiedliwione nieobecności „tłumaczyć” różnymi „obiektywnymi” przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodniczej działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że

partia i rząd w oparciu o olbrzymią, przytaczającą większość klas robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych zakładach zapanowała sprawiedliwa socjalistyczna dyscyplina pracy i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźnić, ponosili dotkliwe kary.

Podsumowując dziś zwycięskie wyniki przedterminowego wykonania planu 3-letniego, nie wolno nam nie widzieć szeregu naszych ciężkich zaniedbań i osłabienia czujności w walce z wrogiem klasowym, zaniedbań w walce z sabotażem i dywersją, zaniedbań w ochronie tajemnicy państwowej i służbowej i w walce ze szpiegostwem, zaniedbań w dziedzinie sprawdzania, wysuwania i szkolenia kadr, zaniedbań w dziedzinie dyscypliny pracy.

Tylko szybkie przezwyciężenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodne pozycje wyjściowe dla realizacji 6-letniego planu, planu budowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

## O pracy i zadaniach organizacji partyjnych

Olbrzymi sukces całej klasy robotniczej, mas pracujących i narodu — wykonanie na dwa miesiące przed terminem planu trzyletniego — jest, oczywiście, przede wszystkim osiągnięciem naszej pracy partyjnej, gdyż bez kierownictwa partii bez jej olbrzymiego wysiłku na polu mobilizacji mas pracujących, bez jej dowództwa na poszczególnych odcinkach frontu walki o wykonanie planu — nie byłoby możliwe osiągnięcie tego sukcesu. Zaostrożenie czujności całej partii na olbrzymim froncie planowej pracy gospodarczej pozwoli na znacznie większe jeszcze rozszerzenie naszych osiągnięć i przyspieszy tempo rozwoju całej naszej gospodarki.

„Trzeba rozbić i odrzucić preż — mówił tow. Stalin w marcu 1937 r. — zgniłą teorię, mówiącą o tym, że systematyczne wykonanie planów gospodarczych sprzeczne jest z zasadami socjalizmu i skutki szkodliwe...”

Po pierwsze, udowodniono, że wszystkie nasze plany gospodarcze są za niskie, gdyż nie uwzględniają olbrzymich rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego.

Po wtóre, sumaryczne wykonanie planów gospodarczych według komisariatów w całości nie oznacza jeszcze, że w niektórych bardzo ważnych gałęziach również plany są wykonywane. Naodwrot, fakty mówią, że cały szereg komisariatów, które wykonały i nawet przekroczyły roczne plany gospodarcze systematycznie nie wykonuje planów w niektórych bardzo ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

Po trzecie, nie może być wątpliwości co do tego, że jeśliby szkodnicy nie zostali zdemaskowani i wyrzuceni przez sprawę wykonania planów gospodarczych stałaby o wiele gorzej...”

Są u nas organizacje partyjne, które albo zupełnie, albo mało interesują się procesami produkcyjnymi na swym terenie i nie czują się odpowiedzialne za wykonanie planów gospodarczych. Weźmy dla przykładu organizację partyjną w fabryce sztucznego jedwabiu w Żydowicach. Nie wie ona kampanii politycznych z walką o produkcję. Komitet zakładowy nie interesował się i nie reagował na fakt obniżenia produkcji i duży wzrost postojów w lipcu i sierpniu br. nie unikali i nie likwidowali dużych ilości spóźnień zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych. Nie analizowano częstych awarii i nie wyciągano żadnych wniosków. Ten stan rzeczy wynika stąd, że komitet zakładowy wiele poleceń władz partyjnych traktuje formalnie.

## Kontrola wykonania

Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej kontroli wykonania zadań, postawionych przez partię, a wraz z tym — brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzoną im pracę.

Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że najpoważniejszą uchwala, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny do zamierzonego. Towarzysze zapominają także i o tym, że ludzie sprawdzają się nie według ich gładkich nieraz mów i pochwał, ale właśnie przez kontrolę ich pracy.

Mówi się u nas już dość dużo o krytyce i samokrytyce jako ważnym orężu podnoszącym wzniosły poziom pracy partyjnej i wypróbowanej metodzie ochrony partii przed błędami.

Ludzie prawdziwie oddani partii nie boją się samokrytyki. A ci, którzy się jej boją czy jej wstydzą, znajdują się zazwyczaj jeszcze pod wpływami tradycji socjal-demokratycznych, ponieważ w tradycjach tych krytyka i samo-krytyka były pojęciem nieuznanym. Ale praktyczne i właściwe stosowanie metody krytyki i samokrytyki nie da się pomyśleć bez organizacji systematycznej kontroli wykonania zadań.

Można by w ogóle stwierdzić, że olbrzymia większość słabości i usterek, które ujawniają jeszcze nasze organizacje partyjne, ma swoje źródło w nieumiejętnej kontroli wykonania zadań. Tu również leży przyczyna braku czujności, który partia musi przezwyciężać.

Zagadnienie szybszego szkolenia i wychowania kadr partyj-

nych staje się obecnie tym problemem, który partia musi postawić na czoło swych zadań. Aktyw partyjny, pełniący te lub inne funkcje z wyboru, wynosi ogółem poważną liczbę około 300 tysięcy towarzyszy. Wszyscy ci towarzysze stanowią górą, średnią i dolową kadrę partyjną, wszystkim niezbędną jest pomoc partii w sensie przeszkolenia politycznego.

Tymczasem przez partyjne szkoły wojewódzkie i centralne przechodzi corocznie zaledwie około 3-4 tysięcy towarzyszy. W partii liczącej 1.380 tysięcy członków i przeszło 300 tysięcy aktywistów, cyfra 3 tysiące przechodzących corocznie przez szkoły partyjne jest rażąco niedostateczna. Akcją kursów wieczorowych (miejskich i fabrycznych) oraz niedzielnych warsztatów, objętych jest łącznie około 140 tys. osób, co jest już wielkim osiągnięciem, ale niewystarczającym, tym bardziej, że poziom jest niewysoki, nie dający tego minimum wykształcenia politycznego, jakie niezbędne jest dla aktywów.

Dziewięćdziesiąt lat walczyliśmy o wyzwolenie, a dzisiaj, kiedy zdolny podnieść poziom ideologiczny i zahartować politycznie kadry naszego aktywów partyjnego. Musimy więc jak najeńgiej przystąpić do tej pracy, aby w ciągu najbliższych lat wykonać to zadanie w zakresie możliwie najszerszym.

## Zadania organizacyjne

Jakie wnioski organizacyjne należy obecnie wyciągnąć dla wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie wzmożenia czujności partyjnej, w dziedzinie podniesienia poziomu poli-

tycznego aktywów partyjnego i ścisłego powiązania go z masami?

Trzeba, po pierwsze, więcej uwagi zwrócić na konieczność poprawy składu socjalnego partii.

Składu socjalnego partii w chwili obecnej (51,9 proc. robotników, 4,9 proc. robotników rolnych, 26,1 proc. — pracowników umysłowych, 14,3 proc. chłopów) nie można uważać za właściwy. Rzucić się w oczy ogromny odsetek pracowników umysłowych i niski odsetek chłopów w partii. W niektórych miejscach, dzielnicach i powiatowych organizacjach liczba urzędników osiąga większość w partii (Siedlec, dzielnica śródmiejska Krakowa, pow. Nowy Targ), co powoduje odwrócenie partii od mas robotniczych i chłopskich i czyni ją podatną na wahania drobno-mieszczańskie.

Cechą partii bolszewickiej, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKP(b), jest regulowanie wzrostu partii a nie pozostawienie tej sprawy żywiołom rozwojowi.

Stąd wnioski:

a) Wydaje się słuszne ustalenie zasady, iż na przyszłość 90 proc. przyjmowanych do partii winno rekrutować się z robotników i małych rolników oraz średniorolnych chłopów, a 10 proc. z pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicznej, nauczycieli oraz inteligencji twórczej.

b) W ramach tych wytycznych egzekutywy i plenarne posiedzenia miejskich, dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkich komitetów partii systematycznie, co pewien czas winny zajmować się sprawą regulowania wzrostu partii.

Trzeba po drugie — podnieść czujność organizacji partyjnych przy przyjmowaniu do partii, przestrzegając ścisłej zasady statutowej przyjmowania do partii najaktywniejszych przodujących robotników, chłopów i inteligentów pracujących oraz wykorzystując sam akt przyjmowania do partii w celach wychowania politycznego zarówno członków partii jak i bezpartyjnych.

Na kongresie zjednoczeniowym, ustalając na wzór WKP(b) przebudowę dołowych organizacji partyjnych i utworzenie podstawowych organizacji partyjnych, zachowaliśmy jednak prawo oddziałowej organizacji do przyjmowania do partii. Doświadczenie partii w okresie pokongresowym wskazuje jednak, iż często organizacje oddziałowe nie stawiały należnych wymagań nowo-  
przyjmującym do partii, że zakładało się przy decydowaniu sprawy przyjęcia nowego członka kumoterstwo itd.

Dlatego nasuwa się konieczność zrobienia — w stosunku do organizacji partyjnych w zakładach pracy (fabryki, PGR, instytucje) — dalszego kroku naprzód oraz konieczność przekazania prawa przyjmowania do partii podstawowej organizacji partyjnej.

Wydaje się rzeczą słuszną na obecnym etapie, w celu podniesienia moralno-politycznej autorytetu członka partii, wprowadzenie praktyki przyjmowania i wykluczania członków partii na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych — z uprzednim wywieśnięciem listy osób, które mają być przyjęte (względnie wykluczone). Taki tryb przyjmowania był w swoim czasie z powodzeniem stosowany w WKP(b).

Jednocześnie trzeba, aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nieprzestrzegania statutowych zasad ze strony podstawowych organizacji partyjnych i przeciw formalnemu, lekceważącemu stosunkowi ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnienia, polegającego na zatwierdzaniu uchwał o przyjęciu do partii. Uważamy też za konieczne — w celu ustalenia osobistego kontaktu sekretarzy KP, KM, KD z nowo-  
przyjętym członkiem i kandydatem — aby pierwszy sekretarz i drugi sekretarz osobliście wrę-

czali legitymacje partyjne nowo-  
przyjętym.

## Nowe wybory władz partyjnych

Trzeba, po trzecie — pod kątem uchwał plenium przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i oddziałowych poczynając, a na komitetach wojewódzkich kończąc, nowe wybory władz partyjnych.

Liczba członków sprawujących w partii funkcję z wyboru wynosi prawie jedną piątą ogółu członków. Skład władz partyjnych w dużej mierze określa oblicze partii i jej zdolność do realizowania zasadniczych uchwał najwyższych władz partyjnych.

Kampania wyborcza do władz partyjnych powinna odbywać się według następujących wytycznych:

a) Należy wzmocnić tron proletariacki we władzach partyjnych. W tym celu we władzach podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy produkcyjnej oraz w PGR należy zabezpieczyć większość zawodowo czynnych robotników, zaś w Komitetach Miejskich, Komitetach Dzielnicowych — odpowiedni udział czynnych w produkcji robotników.

b) Nie wprowadzać do władz partyjnych na wszystkich szczeblach byłych członków wrogich organizacji politycznych, byłych pracowników wszelkiego rodzaju odgałęzi kapitalistycznego aparatu ucisku.

Te same zasady należy stosować przy doborze aparatu partyjnego w komitetach partyjnych.

c) Ustalić staż wymagany do kandydowania do władz partyjnych — dla sekretarzy Komitetów Gminnych i podstawowych organizacji partyjnych oraz członków Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych — w zasadzie co najmniej 1 rok, dla sekretarzy Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych oraz członków Komitetów Wojewódzkich — w zasadzie co najmniej 3 lata, dla sekretarzy Komitetów Wojewódzkich — co najmniej 4 lata.

Po czwarte: zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnętrznej. Trzeba skończyć z dotychczas praktykowanym przez komitety partyjne ograniczaniem uprawnień wyborczych, które polegało na tym, iż ustępujące komitety przy współudziale często nadrzędnych instancji układały przed konferencją listę, jaką na konferencji zwykłe bez dyskusji i przy minimalnym napływie nowych kandydatów oddawana była do tajnego głosowania, które z reguły żadnych zmian nie wprowadzało.

W związku z tym powstaje konieczność — wzorem WKP(b) — zakazu wszelkiego układania i przygotowywania listy kandydatów do władz partyjnych poza konferencją partyjną lub poza walnym zebraniem partyjnym. Spisy kandydatów do władz partyjnych winno się układać dopiero w czasie walnych zebrań i konferencji, drogą nieskrepowanego wysuwania kandydatów przez wszystkich delegatów, dyskusji nad każdym kandydatem oraz jawnego głosowania, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do listy kandydatów. Dopiero w ten sposób ułożona lista kandydatów winna być rozdana dla tajnego głosowania, w którym każdy delegat ma prawo uzupełnienia i skreślenia kandydatów.

W celu zapewnienia rzeczowości i swobodnej krytyki oraz samokrytyki — na konferencjach powiatowych, dzielnicowych i miejskich nie powinno uczestniczyć więcej niż 100-200 delegatów, a na wojewódzkich — od 200-300 delegatów.

Po piąte: Statut PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków partii w poczet kandydatów. Z prawa tego dotychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małym stopniu. Analiza jednak stanu organizacyjnego partii wskazuje, że na skutek zlekceważenia statutowych zasad partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozwodnione i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahania.

W tych warunkach powstaje konieczność opracowania centralnych instrukcji, które dadzą wytyczne Komitetom Wojewódzkim, Powiatowym i Miejskim w jakich

## Krytyka i samokrytyka

Po szóste — poważne niedomagania w życiu partii są związane z niedostatecznym rozwojem w partii krytyki i samokrytyki z odrywaniem się aktywów partyjnych od mas z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy mafii, wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii, paraliżujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji Komitetów Wojewódzkich, Wojewódzkich Komisji Kontroli Partyjnej, Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych oraz wszystkich komitetów partyjnych — mobilizacji koniecznej dla stworzenia najbardziej sprzyjających warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

W tym celu Komitety Wojewódzkie, Wojewódzkie Komisje Kontroli Partyjnej oraz Komitety Powiatowe, Miejskie i Dzielnicowe powinny pilnie i ustawicznie śledzić przebieg posiedzeń podstawowych organizacji partyjnych i ich protokołów oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczania krytyki i samokrytyki. Wszystkie wymienione instancje partyjne winny dokładnie rejestrować — w celu przypilnowania ich realizacji — wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Należy też położyć kres niezdrowej praktyce regulowania dyskusji przez zamawianie wystąpień i pisanie dla występujących przemówień, co często powoduje, iż dyskusja na zebraniach partyjnych nosi deklaracyjny i czepny charakter.

Trzeba, aby nasz aktyw partyjny rozwijał i zacieśniał swoje bezpośrednie kontakty z masami członków partii i bezpartyjnych.

Trzeba, aby każdy etatowy i nieetatowy pracownik był powiązany bezpośrednio i systematycznie co najmniej z jedną robotniczą lub chłopską organizacją partyjną.

I wreszcie, aby ustalić stały osobisty i indywidualny kontakt sekretarza podstawowej organizacji partyjnej z szeregowymi członkami partii, trzeba, aby składki partyjne członek partii wpłacał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej.

Po siódme — jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Analiza kadr w partyjnym aparacie powiatowym i wojewódzkim wskazuje na żywio-

wypadkach i w jaki sposób organizacje partyjne winny przeprowadzić pewną liczbę najmniej świadomych i aktywnych członków partii w poczet kandydatów.

wy w przeszłości proces wysuwania się kadr partyjnych. W wyniku żywiołowości tego procesu, do aparatu partyjnego nie zawsze szły najcenniejsze elementy z samego rdzenia klasy robotniczej. Mamy w aparacie partyjnym znaczną liczbę robotników niewykwalifikowanych i półinteligentów nie mających doświadczenia pracy partyjnej w zakładach pracy.

W związku z tym nasuwała się konieczność przekształcenia szkół wojewódzkich w szkoły instruktorów powiatowych, do których kierować należy robotników wykwalifikowanych z największych zakładów pracy i ze stażem produkcyjnym i partyjnym co najmniej trzy-  
letnim.

Pilne zadanie podniesienia poziomu politycznego kadr partyjnych wymaga jednak od nas uruchomienia przy wojewódzkich szkołach partyjnych trzymiesięcznych kursów szkolenia sekretarzy Komitetów Gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Powstaje też konieczność rozwinięcia korespondencyjnych wydziałów przy istniejących już szkołach partyjnych.

Po ósme — w sytuacji, wymagającej zaostrożonej czujności organizacji partyjnych wobec elementów wrogich i obcych, należy też ostrzec towarzyszy przed zaznaczaniem się już poszczególnymi próbami wypaczenia naszej walki o czystość szeregów partyjnych.

Analiza uchwał CKKP (Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) i WKPP wykazuje, że równoległe do wypadków niedostatecznego reagowania ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich — zdarzają się też fakty pochopnego podejścia ze strony Komitetów Powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z partii. Wskazuje na to dość znaczna liczba uchwał CKKP anulujących decyzje o wykluczeniu, podejmowane przez dołowe ogniw partyjne.

Dlatego też należy ostrzec organizacje partyjne przed elementami, które podbudki szkolnicze, karłowate i wrogość lub wręcz chęć załatwienia porachunków osobistych będą przykrywać pozorami czujności. Należy też zwrócić uwagę komitetów partyjnych na niedopuszczalną praktykę pozbawiania pracy wielu usuwanych z partii.

Komitety Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczony członek powinien być usunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy odpowiednie do jego kwalifikacji zawodowych.

## Do końca zlikwidować odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne

Towarzysze!

Plenum sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przez zdemaskowanie i rozbięcie socjaldemokratyzmu, plenum sierpniowe uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy. Dziś widzimy jeszcze ostrzeżenie, niż przed rokiem. Dlatego? Dlatego, że jesteśmy dziś wzbogaceni doświadczeniem, które nagromadziliśmy w tym okresie wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, szczególnie zaś na Węgrzech i w Bułgarii.

Doświadczenie to wykazało, że agencje imperialistyczne żerują na wszelkich wahanach i ideologicznych odchyleniach w partiach robotniczych.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne towarzyszy ślepotą polityczną wyrządzającą nieobliczalną szkodę ruchowi robotniczemu.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne nie przezwyciężone zawczasu i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agencji, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i apłatania się z awanturą.

DLATEGO MUSIMY ODCHYLENIE PRAWICOWE I NACJONALISTYCZNE ZLIKWIDOWAĆ DO KOŃCA. Dlatego powinniśmy być w pełni świadomi, że my bierzemy walczyć z odchyleniem politycznym i organizacyjnym w stosunku do tych naciągaczy odchylenia prawicowego, którzy nie rozbroili się do końca przed partią nie pomagając partii w zwalczaniu niebezpieczeństw grozących partii i nie chcą się przyczynić do wyklarowania bez reszty wszystkich elementów odchylenia ideologicznego.

Czy to, że stawiamy z całą ostrością zagadnienie niebezpieczeństwa przenikania wroga do partii i do aparatu państwowego, że skupiamy na tym uwagę całej partii — świadczy o naszej siłowości?

Wprost przeciwnie. Świadczy to o rosnącej nieustannie naszej sile, świadczy to o rosnącej dojrzałości politycznej klasy robotniczej — jest to wyrazem nowych zadań, szczególnych zadań, które partia nasza wysuwa na tym etapie walki klasowej.

Świadczy to, że nie chcemy spocząć na laurach, że nie chcemy zadowolić się już osiągniętymi wynkami, że chcemy wypierać wroga z dalszych pozycji, na których się zamaskował.

(Ciąg dalszy na str. 8)

# Spółeczeństwo woj. gdańskiego wita oswohodziciela Wybrzeża

## na stanowisku ministra Obrony Narodowej

### Dalsze telegramy i listy do marszałka Rokossowskiego

W dalszym ciągu napływają z terenu całego województwa depesze i listy, manifestujące radość społeczeństwa z powodu powołania marszałka Rokossowskiego na funkcję ministra Obrony Narodowej. Do głosów robotników przyłączają się głosy chłopów.

Chłopi gromady Kulice, gminy Pelplin, zebrani w dniu 12 listopada w pierwszej spółdzielni produkcyjnej w powiecie tczewskim piszą:

„Witamy z radością fakt mianowania marszałka Konstantego Rokossowskiego, syna polskiej klasy robotniczej, jednego z najlepszych stalinowskich dowódców, bohatera spod Moskwy, Stalingradu i Kurska, genialnego dowódcy z nad Wisły, Odry i Łaby — ministrem Obrony Narodowej.

Jesteśmy mu wdzięczni, że jego zwycięskie oddziały przyniosły Gdańskowi i polskiemu Wybrzeżu, jak również i naszej gromadzie wolność, oswobodzając nasze tereny od jarzma faszystowskiego.

Pewni jesteśmy, że pod jego dowództwem Wojsko Polskie będzie niezłomnym gwarantem naszych granic na Odrze, Nysie i Baltyku i że stanie się

ważnym czynnikiem utrzymania światowego pokoju”.

Mieszkańcy gromady Ligoniewy gm. Rudno, pow. tczewski piszą:

„Dumni jesteśmy, że pod Twoim Marszałku dowództwem, Wojsko Polskie wzmoże obrończość naszych granic przeciw wszelkim intrygom podżegaczy wojennych.

Zyczymy Marszałkowi jak najlepszych wyników pracy dla Polski Ludowej i dla utrzymania pokoju światowego”.

Gromada Janiszewko gm. Pelplin pow. tczewski wyraża głęboką radość z powodu mianowania ministrem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej marszałka Konstantego Rokossowskiego, syna proletariatu warszawskiego.

„Jesteśmy pewni, że odrodzone Wojsko Polskie pod dowództwem bohatera spod Moskwy, Stalingradu, Kurska, Gdańska, nad Wisły, Odry i Łaby stanie się jednym z potężnych ogniw niezłomnego bastionu światowego

obozu obrońców pokoju. Zyczymy Marszałkowi owocnej pracy dla Polski Ludowej w drodze do socjalizmu”.

Członkowie Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury Okręgu Gdańskiego piszą:

„Mieszkańcy Wybrzeża nigdy nie zapomną, że pod Waszym dowództwem bohaterska Armia Radziecka i walczące przy niej Wojsko Polskie przywróciły na szym terenie wolność i niepodległość. Pracownicy Radia, Filmu, aktorzy i muzycy, zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury Okręgu Gdańskiego, przyrzekają Wam, Obywatelu Marszałku, że nie ustaną w swej pracy, która jest także jednym z odcinków walki o pokój, prowadzonej pod genialnym przewodnictwem wodza proletariatu światowego — Generała Stalina.

Wiedząc o Waszych, Obywatelu Marszałku, zasługach, położonych w walce o pokój i socjalizm, z ufnością patrzymy w przyszłość, będąc pewni, że pod Waszym znakomitym dowództwem odrodzone Wojsko Polskie Ludowe gwarantuje nam nienaruszalność granic lądowych i morskich.

Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie i syn robotniczej Warszawy, Konstanty Rokossowski!”

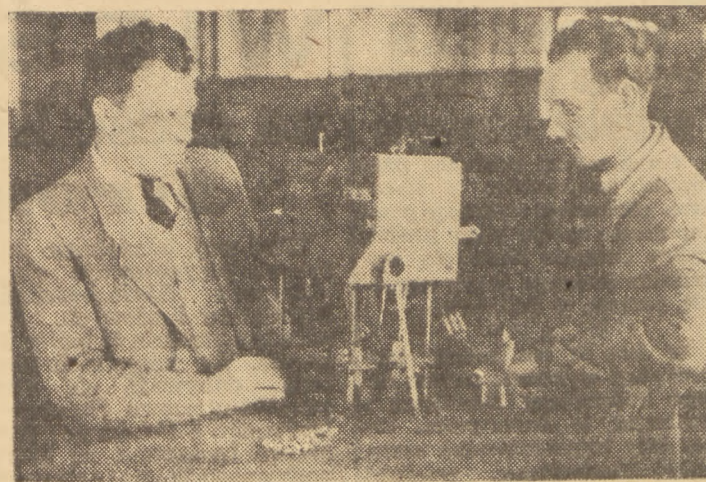
Uczniowie i pracownicy Państwowego Liceum Budownictwa Okręgowego w Gdańsku przesyłają marszałkowi Rokossowskiemu serdeczne życzenia i piszą:

„Dumni jesteśmy, że syn pol-

skiej klasy robotniczej, uczeń stalinowskiej szkoły, zahartowany w bojach o wyzwolenie mas pracujących, sławny pogromca armii hitlerowskiej, wyzwoliciel Wybrzeża, staje na czele Wojska Polskiego, broniącego naszych praw i zdobywcy demokratycznych, naszych granic na Odrze i Nysie.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polski — Bolesław Bierut!

Niech żyje Wojsko Polskie i minister Obrony Narodowej, marszałek Konstanty Rokossowski!”



Henryk Maria, dyrektor naczelny Państw. Zakł. Wytł. Aparatów Wysokiego Napiecia I A, b. monter-elektryk i Franciszek Kubalski, ślusarz brzygdzista, obecnie sekretarz rady zakładowej fabryki, opracowali zmianę konstrukcyjną wyłącznika samoczynnego T. 544. Zmianą konstrukcyjną daje dużą oszczędność materiału defektywnego — miedzi, oraz robocizny przy wykonywaniu potfabrykatów i montażu. W stosunku rocznym oszczędność wynosi 3.193.000 zł.

Na zdjęciu: tow. tow. Henryk Maria i Franciszek Kubalski. (Foto — AR)

## Odbudowa Warszawy i Gdańska należy do największych prac budowlanych w Europie

### — mówi węgierski wiceminister Gjula Fodor

W niedzielę, dnia 13 bm., bawiła na Wybrzeżu 8-osobowa delegacja wyższych urzędników Ministerstwa Budownictwa Węgierskiej Republiki Ludowej z wiceministrem Gjula Fodorem na czele. Gościom towarzyszył z ramienia Ministerstwa Budownictwa R. P. dyrektor gabinetu ministra tow. Goryński.

Delegacja węgierska zwiedziła podczas swej podróży po Polsce Kraków, Warszawę i po polu w Wroclawiu przybyła do Gdańska. Podczas pobytu w naszym kraju goście zapoznali się z nowymi metodami pracy na budowach, z budownictwem z części prefabrykowanych oraz stanem współza-

wodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

Delegacja węgierska zwiedziła port gdański, interesując się szczególnie przebiegiem prac przy odbudowie portu. Po południu po krótkim pobycie w parku oliwskim goście węgierscy zwiedziли odbudowę Gdańska oraz roboty prowadzone przez ZOR w historycznej części mieszkalnej starego Gdańska, a zwłaszcza wybudowanie w ciągu 4 dni szybkościwiec gdański. Goście węgierscy ze szczególnym zainteresowaniem informowali się o przebiegu prac i metodach, jakimi posługiwali się robotnicy przy jego budowie.

Wieczorem, w Kłobie Robotników Budowlanych przy Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych odbyła się konferencja, na której prof. Rożanski przedstawił plan urbanistyczny zagospodarowania trójmiasta, zaś inż. Żuławski, plan odbudowy Gdańska.

Podczas pobytu delegacji węgierskiej przedstawiciel naszego pisma przeprowadził wywiad z wiceministrem Fodorem.

— Co zainteresowało najbardziej Pana Ministra w podróży po Polsce?

„Na zaproszenie polskiego ministra Budownictwa przyjechalismy do Waszego zniszczonego barbarzyńsko przez hitlerowców kraju, żeby obejrzeć prace robotników budowlanych. Szczególnie interesowały nas wyniki przy budowie szybkościwiec, o których mówił dziś postępowy świat z wielkim uznaniem. Przekonał się, że klasa robotnicza polska, dzięki zastosowaniu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, czyni prawdziwe cuda, które w ustroju kapitalistycznym nie mogą być realizowane. Po zwiedzeniu Krakowa, Warszawy, Wroclawia i Gdańska, musimy stwierdzić, że odbudowa Warszawy i Gdańska — to dziś najpotężniejsze czyny urbanistyczne w Europie. Wasza trasa W — Z i odbudowa zabytkowego i wartościowego dla kulturalnego świata, Gdańska, to wynik przejęcia władzy przez masy pracujące Waszego kraju, to wprowadzenie ustroju demokracji ludowej”.

— Jakimi metodami pracy w budownictwie stosowane są na Węgrzech?

„Dotychczas nie mogliśmy zastosować takich metod, jakie widzimy u was, ponieważ działalność wrogiej agencji na Węgrzech paraliżowała budownictwo socjalistyczne. Obecnie jednak, kiedy klasa robotnicza naszego kraju wznowiła czujność i zlikwidowała wroga agenturę w ruchu robotniczym — Rakka i jemu podobnych — niewątpliwie doświadczenie Waszych robotników przyjmie się u nas.

— Jak Pan Minister ocenia tempo odbudowy i plany rozbudowy Gdańska?

„Wasi urbanisci pod kierownictwem awangardy ruchu robotniczego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — potrafili opracować słuszną, opartą na narodowej treści i międzynarodowej formie koncepcję odbudowy. Wasze plany są realne i wierzę, że przy energii, jaką przejawia Wasza klasa robotnicza, zostaną one zrealizowane. Plan odbudowy i rozbudowy Gdańska to odcienie się od kosmopolitycznych wpływów w budownictwie, co przy zastosowaniu socjalistycznych metod pracy stwarza warunki socjalistycznego stylu życia i bytu robotnika. Dlatego też żyje robotnikom budowlanym i architektom Gdańska jak największych sukcesów w pracy i pozdrawiam ich w imieniu węgierskich robotników budowlanych”.

STEMAR

### Premie dla racjonalizatorów „Portorobu”

W gdańskim oddziale „Portorobu” w Nowym Porcie odbyło się wczoraj uroczyste rozdanie nagród za pomysły racjonalizatorskie zgłoszone w III kwartale b. r. Ogółem nagrodzono 12 pomysłów, zgłoszonych przez robotników i pracowników przemysłowych.

Premie pieniężne otrzymali: A. Lewandowski, J. Kłodkowski, J. Łojek, P. Kubiela, W. Kulicki, B. Kawczak, D. Haman, J. Górzewski, Z. Woźniak, Z. Kusowski, M. Matyszczyk i F. Żalikowski.

## Plan inwestycyjny w gospodarce morskiej będzie wykonany

W dniu wczorajszym odbyła się w Gdyni pod przewodnictwem wiceministra Widy-Wirskiego narada inwestycyjna. Tematem obrad było wykonanie planów inwestycyjnych na rok bieżący w resorcie żegluga. W toku obrad poszczególni inwestorzy złożyli sprawozdania zarówno ze sposobu zużycia kredytów, jak i ze stanu robót w październiku.

Sprawozdania wykazały, że w miesiącu ubiegłym prawidłowo przebiegał inwestycja. Duża poprawa nastąpiła w zakresie wycieczek się inwestorów z zużycia kredytów. Wskaźnik rozliczeń wybitnie wzrósł w porównaniu z miesiącem poprzednim. Najlepszy przebieg wykonywania planu inwestycyjnego wykazują: ZSP 89% (wykonanie techniczne 90%) oraz GAL, który plan finansowy wykonał w 90%, a plan techniczny w 93%.

Nie wszystkie jednak instytucje podeszły do zagadnienia inwestycji

w należyty sposób. Morski Instytut Rybacki np. wykazuje w sprawozdaniach wykonanie planu w zakresie finansowania w 20%, a rzeczowego w 30%, zaś „Portorob” załedwie w 4%. Całość planu inwestycyjnego przebiega zgodnie z harmonogramami i posiadane wskazówki pozwalają na wypracowanie wniosku, że resort żegluga plan inwestycyjny wykona do końca roku w 100%.

Niedociągnięcia obserwujemy przede wszystkim w wykonaniu planu finansowego. Poszczególne instytucje nie realizują terminowo rachunków co powoduje duże rozbieżności między faktycznym stanem robót i należnościami za roboty, a sprawozdaniem finansowym.

Dyskusje podsumowali przedstawiciele KW PZPR tow. Szelągiewicz i wiceminister żegluga Widy-Wirski. Zwrócono szczególną uwagę inwestorom na konieczność ścisłego ustalania założeń ogólnych przy zlecaniu projektów inwestycyjnych do rozpracowania oraz mobilizowania zespołów pracowników inwestorów dla przyspieszenia robót inwestycyjnych, wykonania planów oszczędnościowych i upewnienia remanentów materiałowych. (S)

## Poradnia racjonalizatorów w GUM

Przy Gdańskim Urzędzie Morskim zorganizowana została poradnia racjonalizatorów, której zadaniem będzie udzielanie pomocy nowatorom, zatrudnionym w różnych placówkach zespołu portowego Gdańsk—Gdynia. Poradnia

będzie współdziałać w rozwiązywaniu trudności istniejących w naszych portach. M. in. racjonalizatorzy opracują metodę konserwowania stalowych elementów dźwigowych, najczęściej przebiegających w wodzie, a poza tym będą zwalczali często spotykane przeciążenie dźwigów portowych.

Racjonalizatorzy GUM mają już za sobą poważne doświadczenia w pracy usprawniającej. Zgłosili do tychczas 34 wnioski, z których wiele zastosowano już w praktyce. Przynosi to duże zwiększenie wydajności i oszczędności pracy, lub zwiększa jej bezpieczeństwo. Poradnia racjonalizatorów GUM jest drugą organizacją racjonalizatorów w zespole portowym Gdańsk—Gdynia. Pierwszą tego rodzaju placówkę zorganizowali robotnicy „Portorobu”, nadając jej nazwę „Klub Racjonalizatorów”.

## PORT SZCZECIŃSKI na usługach tranzytu czechosłowackiego

Przez port szczeciński, który ma doskonałe połączenie z Czechosłowacją drogą wodną, jaką stanowi Odra, kierowane są coraz liczniejsze statki z towarami i surowcami, przeznaczonymi dla przemysłu czechosłowackiego. W październiku do portu 14 jednostek, przywożąc łącznie 27.400 ton. Dalszy przewóz rudy z portu odbywał się barkami i koleją, przy czym w pracy tej brały poważny udział barki czechosłowackie.

## IŁOŚĆ PLACÓWEK KULTURALNO-OSWIATOWYCH ZSRR



|                    | 1940    | 1950    |
|--------------------|---------|---------|
| TEATRY STAŁE       | 787     | 898     |
| KINO-TEATRY        | 28.000  | 46.700  |
| KLUBY i BIBLIOTEKI | 181.300 | 284.900 |

## Wojewódzka hurtownia bawełny wykonała roczny plan sprzedaży

W końcu października br. wojewódzka hurtownia bawełny w Gdańsku wraz z dziewięcioma swoimi filiami wykonała roczny

plan sprzedaży tkanin bawełnianych na 72 dni przed terminem. Do końca roku pracownicy hurtowni zobowiązali się rozprzedać dodatkowo towary wartości ok. 500 mil. zł.

Równocześnie w ciągu ubiegłego okresu pracy załoga hurtowni zdołała zaoszczędzić 15,6 mil. zł. Oszczędności te były w dużym stopniu wynikiem systematycznie prowadzonego współzawodnictwa pracy wśród pracowników hurtowni oraz wyprzedaży towarów tzw. niechodliwych, co pozwoliło na zlikwidowanie remanentów magazynowych.

W walce o wykonanie planu sprzedaży szczególnie wyróżnili się ob. ob. Idzikowski, Ordo, Plechowski, Saj, Zebrowski, Sochaczewski, Misiuro i Wilga.

## PORTY PRACUJĄ

### CZECHOSŁOWACKA BRIGADA PRACUJE W PORCIE SZCZECIŃSKIM

W Szczecinie studiuje i pracuje w różnych instytucjach portowych wielu Czechów i Słowaków. Z okazji Kongresu Czechosłowackich Związków Zawodowych postanowili oni pracować przez 6 godzin przy robotach budowlanych na półwyspie Ewa. Podczas pracy obydwie czeskosłowackie odcinki nabrzeża.

### KUKIER W EKSPORCIE SZCZECIŃSKIM

Jak w latach ubiegłych, tak i w obecnym sezonie eksport cukru może być prowadzony bez uszczerbku dla rynku krajowego. Do licznych odbiorców z lat ubiegłych dochodzą obecnie Finlandia i kraje arabskie. W najbliższych dniach rozpocznie ładowanie fiński s/s „Kargia”, który zabiera 1.000 ton cukru do Finlandii. Firma maklerska „Baltica” finalizuje obecnie frachtowanie tysiąca ton cukru do portu Djeda na Morzu Czerwonym.

### POLSKI CEMENT ZDOBYWA RYNEK ŚWIATOWY

Wynikają z sukcesu...

## POSTÓJ STATKÓW w dniu 14 XI. 49.

**GDANSK**  
Wolna Strefa: „Puck” pol.  
Kanał Portowy: „Otto Szmiedt” radz., „Onega” radz., „Marks” radz.  
Basen Górniczy: „Kurtany” fin., „Otto H.” fin., „Arne” norw., „Granhill” ang., „Guntry” ang., „Harganer” fr., „Phoebe” fin., „Askeladen” norw.  
Pomosty Wiślane: „Cyryll” dun., „Aina Nurmén” fin.  
Dworzec Wiślany: „Dimitrow” rum., „Boryslaw” pol.  
Lewicki: „Turna” pol. Aldag: „W. Th. Maling” dun., „Hase” fin., „Kutno” pol., „Kern...” pol.

**GDYNIA**  
Nabrz. Angielskie: „Orion”, „Neptunia” pol. Nabrz. Śląskie: „Narew” pol.  
Nabrz. Szwedzkie: „Greth” szw., „Polaris” szw., „Marieborg” fin. Nabrz. Francuskie: „Lisaborg” dun.  
Nabrz. Holenderskie: „Opole” pol., „Gimroosse” dun.  
Nabrz. Polskie: „Jacoba Katharina” hol., „Anton” szw., „Baltavia” ang.  
Nabrz. Indyjskie: „Bialystok” pol., „Gloria G.” gr.  
Nabrz. Amerykańskie: „Oksywie” pol., „Rau...” norw.  
Nabrz. Rotterdamskie: „Waryński” pol.  
Nabrz. Rumuńskie: „To...” pol.

